Rok 10. Warszawa, dnia 30 czerwca 1934 r. Nr. 12

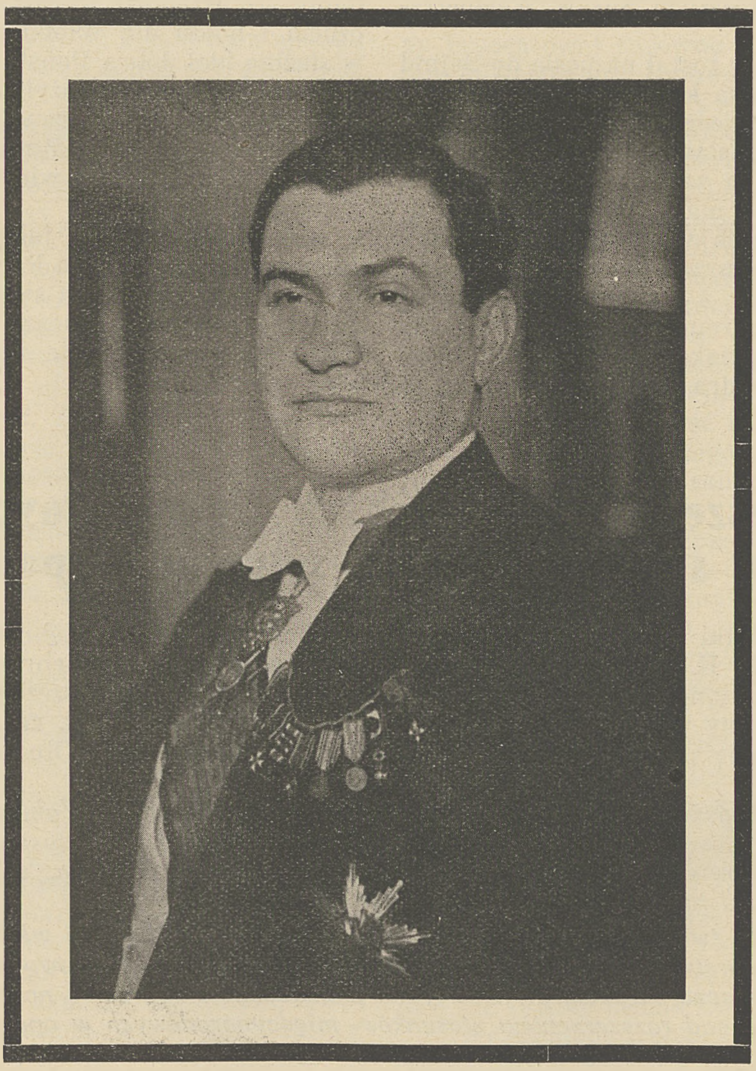
OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA:	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 28.— Półrocznie . . . . „ 14.— Kwartalnie . . . . „ 7.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Przedruk dozwolony za podaniem źródła	Strona w tekście: **450 zł.**, 1|2 str **225 zł.**, 1|4 str. **112,50 zł.** Poza tekstem za stronę **300 zł.**, 1|2 str. **150 zł.**, 1|4 str. **75 zł.** Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. **150 zł.**, 1|2 str. **75 zł.**, 1|4 **37,50 zł.**



Ś. p. Bronisław Pieracki
Generał Brygady,
Minister Spraw Wewnętrznych

Ś. p. Bronisław Pieracki

W piątek dnia 15 czerwca padł z ręki skrytobójcy Minister Spraw Wewnętrznych ś. p. Bronisław Pieracki.

Tragicznie zmarły ś. p. Bronisław Pieracki, zasłużony działacz niepodległościowy, urodził się w Gorlicach w 1895 roku. W czasie studjów na Uniwersytecie Jagiellońskim odgrywał poważną rolę najpierw w Związku Walki Czynnej, a następnie w Związku Strzeleckim. Z chwilą wybuchu wojny ś. p. Bronisław Pieracki wstąpił do Legjonów Polskich i odbył kampanję w 4 pułku Legjonów.

Po odzyskaniu niepodległości Polski ś. p. Bronisław Pieracki brał udział w walkach o Lwów oraz w szeregu innych bitew. Po ukończeniu wojny pozostał w szeregach armji czynnej, kończąc Wyższą Szkołę Wojenną i uzyskując dyplom oficera Sztabu Głównego.

Pełnił szereg czołowych funkcyj w organizacji i wyszkoleniu armji, był szefem wyznań niekatolickich w Min. Spraw Wojskowych, oficerem do zleceń przy Ministrze Spraw Wojskowych, szefem wydziału wojskowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W roku 1928 wybrany został na posła do Sejmu i pełnił funkcję wiceprezesa klubu parlamentarnego BBWR. oraz przewodniczącego komisji wojskowej.

Następnie ś. p. Bronisław Pieracki wraca do armji na stanowisko 2-go zastępcy szefa Sztabu Głównego. Mianowany w maju 1929 r. Wiceministrem Spraw Wewnętrznych w gabinecie Dr. K. Świtalskiego, sprawował ten urząd do grudnia 1930 r.

Dnia 4 grudnia 1930 r. ś. p. Bronisław Pieracki zostaje mianowany Ministrem bez teki w gabinecie Walerego Sławka. Stanowisko to zatrzymuje również w gabinecie Aleksandra Prystora. W dniu 22 czerwca 1931 r. zostaje mianowany Ministrem Spraw Wewnętrznych, które to stanowisko piastował do dnia tragicznej śmierci.

ś. p. Minister Pieracki odznaczony był orderami Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, orderem Polonia Restituta, złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innemi odznaczeniami.

Po śmierci mianowany został ś. p. Bronisław Pieracki generałem brygady i udekorowany orderem Orła Białego.

* *
*

W tragicznie zmarłym Ministrze Spraw Wewnętrznych straciły Komunalne Kasy Oszczędności kierownika władzy nadzorczej i swego opiekuna. Dał temu wyraz Związek Związków Komunalnych Kas Oszczędności, składając na ręce p. Premjera Kozłowskiego następujące pismo:

„Tragiczną śmiercią ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego głęboko przejęci — imieniem Komunalnych Kas Oszczędności całej Rzeczypospolitej składamy Jej Rządowi wyrazy naszego żywego współczucia i hołdu dla Wielkiego Ministra i ofiarnego w służbie idei dobra Państwa Obywatela".

Podobne pismo złożył Związek Związków K. K. O. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Pozatem Związek Związków K. K. O. złożył na trumnie ś. p. Ministra wieniec z odpowiednim napisem na szarfach.

Do ogólnej żałoby, jaką śmierć ś. p. Bronisława Pierackiego okryła całe Państwo i Komunalne Kasy Oszczędności, przyłącza się nasze pismo, jako organ Związku Kas Oszczędności w Warszawie, składając hołd pamięci tragicznie zmarłego Ministra Spraw Wewnętrznych.

Rezolucja Zrzeszenia Słowiańskich Komunalnych Kas Oszędności w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej

Nawiązując do notatki o Walnem Zebraniu Zrzeszenia Słowiańskich K. K. O. w Belgradzie w dniu 19 maja, zamieszczonej w Nr. 11 „Oszczędności" (str. 172), podajemy poniżej treść rezolucji uchwalonej przez delegacje polską, czechosłowacką i jugosłowiańską na Zebraniu Zrzeszenia. Szczegółowe sprawozdanie z Zebrania, jak i z Kongresu jugosłowiańskich Kas Oszczędności, w którym delegacja nasza brała udział, zamieścimy wkrótce na łamach „Oszczędności". Oto tekst rezolucji:

„Zrzeszenie Słowiańskich Komunalnych Kas Oszcządności na swem Walnem Zebraniu w Belgradzie obradowało nad sytuacją gospodarczą swych krajów, nad skutkami kryzysu gospodarczego oraz nad rolą Kas Oszczędności w uzdrowieniu stosunków kredytowych i powzięło uchwałę, aby wzmocnić propagandę oszczędności, która jest podstawą polepszenia stosunków gospodarczych

Musi być w całym świecie przyjęta zasada bezpieczeństwa i płynności wkładów oszczędnościowych, jako majątku szerokich warstw narodu, zdobytego twardą pracą. Bezpieczeństwo wkładów, oparte na należytem gospodarowaniu, oznacza zarazem płyność rynku pieniężnego i tworzenie nowych oszczędności. Należy ze wszytkich sil pracować nad rozszerzeniem stosunków międzynarodowych w oparciu na jedynie możliwym systemie stałych walut.

Zwłaszcza u narodów słowiańskich, gdzie struktura ludnościowa opiera się na drobnych i średnich warstwach ludności pracującej, pewność walut winna być nakazem rozumnej polityki finansowej, bowiem wszyscy odczuwają potrzebę tworzenia nowych wartości, opartych na zaufaniu i pewności pracy, któreby podniosły poziom życiowy szerokich warstw społeczeństwa".

Czechosłowackie Kasy Oszędności w 1933 r.*)

(w świetle sprawozdania „Svazu Czeskoslovenskych Sporzitelen“)

Rok 1933 był w dziedzinie gospodarczej okresem wzmagającego się kryzysu przy oznakach wewnętrznej niepewności. W przeciwieństwie do innych krajów, opanowanych wcześniej kryzysem, gdzie w drugiej połowie r. ub. sygnalizowano pewną poprawę — w Czechosłowacji kryzys gospodarczy przez cały rok 1933 srożył się w całej pełni. Do pogorszenia się sytuacji w dziedzinie finansowej przyczyniło się nadto szereg momentów specjalnych.

Pierwszy z nich — natury finansowej — to załamanie się w kwietniu 1933 r. dolara, najsilniejszej po funcie ang. waluty świata. Ciągły spadek dolara musiał spowodować zachwianie zaufania wkładających do rynku oszczędnościowego. Wkłady zaczęły stale odpływać. Odpływ ich nie ustał nawet wówczas, skoro się zaczęło stawać jasnem, że eksperyment Roosevelta nie da pomyślnych wyników, skutkiem czego eksperymenty walutowe straciły siłę atrakcyjną.

Tymczasem w Czechosłowacji trudności nie zmniejszyły się ani w gospodarce prywatnej, ani publicznej. Liczba bezrobotnych po sezonowym spadku w lecie, wzrosła z końcem roku ponad cyfrę 800.000. Dochód społeczny według szacunków urzędowych zmniejszył się do 50 miljardów Kor., gdy w 1929 r. wynosił ok. 85 miljardów. Zmniejszenie się dochodów prywatnych i dochodu narodowego pociągnęło za sobą spadek kapitalizacji przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania kredytów, szczególnie ze strony państwa i samorządów. Osoby prywatne musiały ograniczyć swe wydatki, państwo zaś ze względów politycznych uciekło się raczej do podwyższenia ciężaru podatkowego (nadzwyczajny dodatek do podatku dochodowego, podatek od kuponów) i do redukcji uposażeń urzędniczych. Zarządzenia te okazały się jednak niewystarczające i państwo musiało się zwrócić do kredytu wewnętrznego, rozpisując „Pożyczkę pracy“ na sumę 2 miljardów Kor. Dzięki ogromnemu wysiłkowi społeczeństwa subskrypcja dała dobre wyniki i państwo znalazło środki na zrównoważenie budżetu i na zatrudnienie dużej liczby bezrobotnych, szczególnie przy budowie dróg bitych.

Pożyczka pracy, ogałacając społeczeństwo w znacznym stopniu z wolnych kapitałów pieniężnych, odbiła się ujemnie na rynku kredytowym. Wskutek zahamowanego tempa tworzenia nowych kapitałów, trwającej od dłuższego czasu tezauryzacji (sumę tezauryzowanych pieniędzy oblicza się na przeszło miljard Koron) i ciągłego spadku wkładów, instytucje finansowe nie były w stanie udzielić potrzebnych kredytów gospodarstwu prywatnemu. Zapanowała ciasnota pieniężna.

Nad wszystkiem jednak góruje problem zadłużenia. Spadek produkcji i eksportu, nadmierne inwestycje uskuteczniane w czasach dobrej konjunktury na kredyt, trudności dostosowania się do nowych ciężkich warunków gospodarczych powodują, że oprocentowanie i spłata długów staje się trudnym do utrzymania ciężarem. W duże trudności popadły zwłaszcza związki prawno - publiczne. Państwo zmuszone było zawiesić amortyzację swych obligacyj, zaś wiele samorządów musiało zaciągnąć nowe pożyczki na spłatę bieżących annuitetów. W nielepszej jednak sytuacji znaleźli się i dłużnicy prywatni.

Aby zaradzić tym trudnościom, państwo uciekło się do szeregu środków, które musiały odbić się na rynku finansowym, a w pierwszym rzędzie na komunalnych kasach oszczędności.

Pierwszym z tych środków było obniżenie ciężarów oprocentowania długów prywatnych. Znalazło to swój wyraz w reglamentacji stopy procentowej w instytucjach finansowych. Dzięki wysiłkom Związku Kas Czechosłowackich doszło do porozumienia między wszystkiemi instytucjami finansowemi w kraju i zawarto dobrowolną umowę co do stopy procentowej zarówno od wkładów, jak i kredytów udzielanych. Umowa ta została następnie zatwierdzona przez rząd i w formie obwieszczenia rządowego nabrała mocy obowiązującej z dniem 1 maja 1933 r. Mimo nadmiernego, zdaniem Kas, obniżenia procentów od wkładów, co znalazło swój wyraz w ich odpływie, rozporządzenie powyższe przyczyniło się znacznie do uzdrowienia stosunków na rynku pieniężnym, a to dzięki usunięciu niezdrowej konkurencji między instytucjami finansowemi. Jednakże kasy oszczędności w dalszym ciągu uważają, że różnica między oprocentowaniem wkładów w kasach, a innych instytucjach finansowych, która wynosi ¼% na niekorzyść kas oszczędności, musi być zupełnie usunięta, szczególnie ze względu na konkurencję rolniczych kas zaliczkowych.

Drugim środkiem, mającym przynieść ulgę dłużnikom, było zawieszenie egzekucji przeciwko rolnikom i bezrobotnym. Ustawa ta wprowadziła dużo zamieszania w stosunkach kredytowych. Ponieważ określenie pojęcia „rolnik“ było sformułowane niejasno, przeto ten przywilej egzekucyjny bywał często nadużywany, demoralizując ogół dłużników. Mimo wytężonej akcji Związku Kas, nie udało się przeprowadzić ograniczenia tego przywileju i ustawa została przedłużona do końca 1934 r.

Dalszym środkiem w tej dziedzinie było wprowadzenie utrudnień w przeprowadzaniu egzekucyj przeciwko związkom komunalnym. W sprawie tej kasy oszczędności, jako największy wierzyciel samorządów, są w najwyższym stopniu zainteresowane. Łączy się to jednak z całym problemem finansów komunalnych, którego rozwiązanie jest bardzo trudne i nie prędko będzie załatwione.

Wymienione środki, jak i cały szereg innych, nie będąc ujęte w planową akcję, nie mogły dać spodziewanych rezultatów, w wielu zaś wypadkach odbiły się ujemnie na kapitalizacji wewnętrznej i instytucjach finansowych.

Zaznaczone wyżej trudności gospodarcze i poli-

---

*) Poniższe uwagi opracowane zostały na podstawie sprawozdania „Svazu Czeskoslovenskych Sporzitelen“ (obligataryjnego Związku Kas Czechosłowackich) z działalności za rok 1933, zamieszczonego w Nr. 4 miesięcznika „Sporzitelni Obzor“.

tyczne musiały się odbić na tak czułym instrumencie, jakim są kasy oszczędności, które przecież swój byt opierają na zasadzie zaufania. To też ujemne skutki widać zarówno w operacjach biernych kas, jak i ich działalności kredytowej.

Dynamika wkładów w poszczególnych miesiącach 1933 r. przedstawia się następująco:

styczeń	+ 21.255.919	Kor.
luty	+ 11.466.379	„
marzec	— 348.537.423	„
kwiecień	— 208.196.506	„
maj	— 425.408.382	„
czerwiec	— 291.473.076	„
lipiec	— 196.497.294	„
sierpień	— 91.834.882	„
wrzesień	— 116.574.142	„
październik	— 77.075.004	„
listopad	— 70.543.965	„
grudzień	— 136.948.532	„

Zatem w ciągu całego 1933 roku nadwyżka wypłat nad wpłatami wyniosła 1.930.366.906. Ponieważ w końcu 1932 r. stan wkładów wynosił 21.819.759.529, a odsetki dopisane za oba półrocza wyniosły 712.017.345, otrzymamy na koniec 1933 r. sumę wkładów 20.621.409.868 Kor., z czego na kasy o języku czechosłowackim przypada 65,29%, na kasy z językiem niemieckim — 27,56% i na kasy obujęzyczne — 7,15%.

Należy tu zaznaczyć, że poza przyczynami ogólnemi, o których mówiliśmy, duży wpływ na niepomyślne kształtowanie się ruchu wkładów, wywarły dwa czynniki specjalne; tak więc silny odpływ wkładów w marcu jest wynikiem ogłoszenia moratorjum przez „Centralbank der deutschen Sparkassen“, w następnych zaś miesiącach duży wpływ na zmniejszenie się wkładów wywarła Pożyczka pracy.

Ogólnie biorąc, z kas niemieckich ubyło 9,34% wkładów, z kas czechosłowackich 3,82% (w kasach słowackich wkłady wzrosły o 1,85%).

Wobec stałego odpływu wkładów, który się szczególnie w kasach niemieckich zaznaczył, na plan pierwszy wysunęła się sprawa zapewnienia kasom należytej płynności. Jeżeli chodzi o kasy czeskie, zadanie to nie przedstawiało trudności, posiadały one bowiem dostateczną ilość płynnych środków, czy to na rachunkach w bankach, czy w papierach wart., czy też w krótkoterminowych kredytach. Wrazie potrzeby, mogły one łatwo uzyskać gotówkę przez lombard w Centralnym Banku Czeskich Kas Oszczędności (Ustrzedni Banka czeskych sporzytelen) lub w Banku Narodowym lub też skorzystać z akcji samopomocowej kas, prowadzonej przez Kasę Oszczędności miasta Brna.

Gorzej się rzecz miała z kasami niemieckiemi, w których skutkiem ogłoszenia moratorjum przez Centralny Bank Niemieckich Kas Oszczędności (Centralbank der deutschen Sparkassen), zostało unieruchomione ok. 200 miljonów Kor. kapitałów, złożonych w Banku na r-kach, i przeszło 90 miljonów papierów wartościowych, oddanych mu dawniej do dyspozycji. Wywołane tem zaniepokojenie wkładców zamieniło się w run na niemieckie kasy oszczędności. Dzięki staraniom Związku, za zgodą Min. Spraw Wewn. przyszły Kasom z pomocą Bank Ziemski i Bank Narodowy; Bank Ziemski chętnie zaopatrzył w papiery wartościowe te kasy oszczędności, które zmuszone były dokonać większych wypłat, a to pod zastaw weksli gwarancyjnych zaopatrzonych w 3 podpisy Kas, zaś Bank Narodowy udzielał każdorazowo pożyczek pod zastaw tych papierów. Z dalszą pomocą przyszły: Powszechny Fundusz Instytucyj Finansowych oraz Specjalny Fundusz dla pokrywania strat wynikłych ze stosunków powojennych —. udzielając chętnie kasom niemieckim papierów wartośc. potrzebnych do uzyskania kredytu lombardowego w Banku Narodowym, który pracował w ścisłem porozumieniu ze Związkiem Kas. Ogółem 60 kas niemieckich uzyskało na tej drodze 159.075.000 Kor. gotówki. W ten sposób udało się utrzymać wypłacalność wszystkich kas (z wyjątkiem 3-ch), wszyscy zaś wkładcy mogli swobodnie rozporządzać swemi oszczędnościami.

Wreszcie wspomnieć tu należy o akcji sanacyjnej tych kas, które nie zdołały jeszcze pokryć całości strat wojennych. Kasom tym w liczbie 42 (w tem jedna czeska) wypłacono 13.935.000 Kor. zapomogi z wspomnianego wyżej Funduszu Specjalnego.

W ten sposób, dzięki solidarnej akcji kas oszczędności i pomocy innych instytucyj niebezpieczeństwo runu zostało usunięte. Należało jednak przejść z obrony do akcji czynnej, przeprowadzić intensywną propagandę, wzmocnić zachwianie zaufanie społeczeństwa do kas oszczędności. Akcja taka była tem potrzebniejsza, że należało przeciwdziałać szkodliwym wystąpieniom niektórych odłamów prasy, która wyolbrzymiała nieraz zachodzące wypadki, wywołujące zaniepokojenie wkładców. Dzięki odpowiedniej kontrakcji prasowej Związku Kas osiągnięto pomyślne wyniki. Co więcej w opinji publicznej dokonała się ewolucja poglądów o roli oszczędności. Powtarzane dawniej szumne hasło, że wyjście z kryzysu prowadzi przez sztuczne zwiększenie konsumcji, przez kupowanie za wszelką cenę — hasło to należy już do przeszłości. Nastąpiło zrozumienie, że oszczędność nie jest złem, ale dobrodziejstwem i to dobrodziejstwem koniecznem.

Nie zadawalając się tem, kasy rozwinęły intensywną akcję propagandową z okazji Dnia Oszczędności, pod jednolitem hasłem „Oszczędność jest podstawą przedsiębiorczości, przedsiębiorczość — warunkiem ożywienia życia gospodarczego“. Hasło to miało nie tylko pobudzić do oszczędności, lecz przedewszystkiem skłonić społeczeństwo do wydobycia ze schowków ztezauryzowanych pieniędzy i wprowadzenia ich z powrotem do życia gospodarczego. Z tą myślą wydał Związek specjalny numer swego organu (Sporzitelni Obzor) i w liczbie 41.000 egzemplarzy rozpowszechnił po kraju. Dalej wydał „Pieśń Oszczędności“, która za pośrednictwem Instytutu Międzynarodowego w Medjolanie rozeszła się po całym świecie. Dużą rolę odegrały także filmy propagandowe, wystawy prowincjonalne i własne wydawnictwa Kas i t. p.

Na zakończenie wspomnieć należy o stosunkach czechosłowackich kas oszczędności z kasami krajów słowiańskich. Dzięki inicjatywie i pracy „Spolku“ (dobrowolnego Związku Kas czeskich i słowackich) stosunki te były szczególnie ożywione. W dniach 4—

5 marca 1933 na zebraniu w Brnie opracowano statut Zrzeszenia Kas Słowiańskich. W czasie od 9 do 23 kwietnia odbyła się w Bratislawie wystawa kultury i współpracy słowiańskiej, w której znalazł. się specjalny dział poświęcony oszczędności w krajach słowiańskich. Pierwsze zebranie walne Zrzeszenia Kas Słowiańskich odbyło się 26 — 27 maja w Bratislawie, na którem omówiono organizację służby informacyjnej między kasami słowiańskiemi, organizację statystyki, wydanie słownika fachowych wyrazów z zakresu oszczędnictwa i t. d. Powyższe zebranie powzięło również inicjatywę zwołania słowiańskiego Kongresu Oszczędnościowego we wrześniu 1933 do Krakowa. W zjeździe tym, który odbył się w dniach 18 i 19 września, wzięło udział ok. 500 delegatów Kas z Czechosłowacji, Jugosławji i Polski.

Zagadnienie racjonalnego prowadzenia interesów K. K. O.

(Dokończenie).

Mówiliśmy wyżej o materjalnem zabezpieczeniu kredytu i zgodziliśmy się, że powinna nim być zasadniczo wartość dochodu osiąganego przez pożyczkobiorcę w czasie trwania stosunku kredytowego. Gorzej jest, jeśli zabezpieczeniem jest substancja majątkowa, a najgorzej, kiedy ani jedno, ani drugie, lecz lekkomyślne i nieoparte na realnych przesłankach przewidywania co do możliwości płatniczych klienta, przewidywania najczęściej błędne, o czem zwykle przekonujemy się niestety już po niewczasie (zabezpieczenie pozorne). Z kolei wypada omówić niektóre formy zabezpieczeń.

Pod względem formalnym rozróżniamy dwie zasadnicze grupy zabezpieczeń: rzeczowe i osobiste.

Do rzeczowych należy hipoteka i zastaw, zastaw bądź papierów wartościowych, bądź towaru, przyczem towar może występować w formie materjalnej, jak monety złote, bądź pod postacią symbolu, jak warrant, dowód zastawniczy, fracht i t. p. Kasy oczywiście w zastaw mogą przyjmować tylko papiery wartościowe wymienione w swoim statucie; na udzielenie pożyczek pod zastaw innych walorów, musiałyby uzyskać specjalne zezwolenie Ministra Skarbu. Z pośród zabezpieczeń osobistych najczęściej spotykamy weksel i skrypt dłużny. Nie potrzeba chyba wykazywać, o ile zabezpieczenie rzeczowe góruje nad osobistem. W chwili obecnej, kiedy etyka kupiecka mocno podupadła, kiedy solidność w wywiązywaniu się z zobowiązań przeważnie do krainy wspomnień należy, winniśmy dążyć do realnego zabezpieczania swoich aktywów, przyczem kwestji zabezpieczenia nie należy traktować jako formalności, lecz baczyć, by miało ono wartość rzeczywistą. Oczywiście należy unikać przesady i nie żądać np. hipoteki w tych wypadkach, w których koszty związane z załatwieniem odpowiednich formalności byłyby w nieproporcjonalnym stosunku do korzyści, jaką świadczymy pożyczkobiorcy, a więc przy kredytach drobnych. W niektórych kasach zastosowano jako regułę przyjmowanie zabezpieczeń osobistych przy kredytach, nie przekraczających sumy zł. 1.000. Normę tę możnaby uważać za odpowiednią, z zastrzeżeniem możliwości pewnych odchyleń w zależności od wartości gwarancji osobistych dłużnika i poręczycieli.

Zabezpieczenie hipoteczne może występować w dwojakiej formie: czystego wpisu lub kaucji hipotecznej. Czystym wpisem zabezpieczamy się wtedy, gdy mamy do czynienia z kredytem zgóry określonym co do sumy, jak i terminów spłat kapitałowych. Zwykle wtedy bierzemy dodatkowo kaucję hipoteczną na zabezpieczenie różnych należności ubocznych, jak procenty i inne ewentualne koszty. Jeżeli kredyt nie posiada cech, o których wyżej wspomnieliśmy, np. kredyt w rachunku bieżącym, gdzie wierzytelnością będzie przyszłe, niedające się zgóry przewidzieć saldo, względnie kredyt w formie dyskonta weksli, co do którego można zgóry określić jedynie maksymalne granice, wtedy zabezpieczamy się w formie kaucji hipotecznej. Jedno i drugie jednak zabezpieczenie musi się mieścić zasadniczo w granicach uznanych przez ustawę za pupilarne. Jeśli przytem chodzi o kaucję hipoteczną, to należy zauważyć, że jest ona zobowiązaniem ubocznem, zależnem od zobowiązania głównego. Zobowiązaniem głównem będzie oczywiście pożyczka, której istnienie możemy udowodnić wekslem, czy też nawet księgami kasy. Jeżeli jednak dokument będzie posiadał wady, które przesądzają o jego prawnym walorze, a więc jeśli np. przy wekslu nie dokonamy t. zw. aktów zachowawczych, lub też jeśli księgi kasy (o ile na ich podstawie zechcemy dowodzić istnienie długu) nie będą przez sąd w razie nieprawidłowego ich prowadzenia za dowód uznane, to wtedy i kaucja hipoteczna na nic się nam nie przyda.

W zastaw, jak wyżej zaznaczyliśmy, mogą kasy, bez konieczności uzyskiwania specjalnego zezwolenia przyjmować tylko papiery wartościowe, wyliczone w swych statutach, a więc posiadające przywilej pupilarności. Każdy zastaw, w myśl przepisów statutu winien być wciągnięty do specjalnie na ten cel przeznaczonej księgi (rejestru) zastawów, co ma to szczególne znaczenie, że zapewnia kasie prawo wyłączności do zastawu.

Z zabezpieczeń osobistych wyszczególniliśmy weksel i skrypt dłużny, przytem zarówno pierwszy jak i drugi winien być zaopatrzony w poręką majątkowo odpowiedzialnych osób, według wymagań statutu. Skrypt dłużny jest dogodnem narzędziem średnio i dłużej terminowego kredytu, weksel zaś w zasadzie — kredytu krótkoterminowego (do 6-ciu miesięcy), chociaż w obecnych czasach ujawnia on szeroką ekspansję, konkurując i to z dużem powodzeniem ze skryptem dłużnym przy średnioterminowym kredycie. Weksel góruje nad skryptem pod jednym względem, a mianowicie, zapewnia nam większą płynność z uwagi na możność przerzucenia go do redyskonta, co oczywiście przy skrypcie dłużnym jest nie do pomyślenia. Dotychczas ponadto weksel cieszył się jeszcze i tym przywilejem, że mogliśmy

dochodzić na jego podstawie naszej pretensji w trybie uproszczonym (klauzulowym). Obecnie jednak obowiązująca ustawa postępowania cywilnego, jeśli chodzi o ten wzgląd, zrównała pod pewnemi warunkami skrypt dłużny z wekslem.

Weksel jest z natury swej zobowiązaniem terminowem, tak przynajmniej głosi art. 1 ustawy wekslowej. Niestety, w wielu kasach utarł się system niewypełniania weksli, system obliczony na wygodę klijenta, lecz jak praktyka wykazała, nader szkodliwy dla instytucji kredytowej. Zarząd Warszawskiego Związku K. K. O. jeszcze w 1931 roku zastanawiając się nad tą sprawą, wypowiedział się negatywnie co do tego systemu, a to z uwagi na następujące okoliczności: 1) system ten wprowadza dowolność w określaniu terminów płatności często, jak wykazuje doświadczenie, przez czynniki do tego niepowołane; 2) utrudnia kontrolę obliga pożyczkobiorców; 3) demoralizuje płatnika, dla którego protest wekslu jeszcze dzisiaj, stanowi groźne memento na wypadek niedotrzymania terminu; 4) zapadłe po terminie umówionym procenty nie posiadają zabezpieczenia, 5) nie zmieniając weksli, tem samem przeważnie nie sprawdzamy stanu majątkowego dłużnika i poręczycieli, który przecież w czasie trwania stosunku kredytowego poważnym zmianom często ulec może; 6) narażamy się później na zarzuty niezgodnego z umową wypełniania weksla, nie mówiąc już o możliwości zepsucia weksla przy późniejszem wypełnianiu tegoż, dzięki czemu możemy pozostać bez żadnego dowodu naszej pretensji i t. p. A jeśli już zajdzie potrzeba przyjęcia wekslu bez terminu płatności, to przynajmniej żądajmy złożenia doń deklaracji, podpisanej zarówno przez dłużnika, jak i poręczycieli, którąby wyczerpywała wszystkie warunki kredytu i przy pomocy której zawsze będziemy mogli dowieść, że weksel wypełniliśmy zgodnie z wolą klienta.

W technice kredytowej, jedną z najbardziej doniosłych rzeczy, jest należyta organizacja wywiadu kredytowego. Wywiad kredytowy ma dwojakie zadanie: zbadać stan majątkowy klienta, i jego zdolność kredytową (chodzi tu o uchwycenie rodzaju i wartości majątku, dochodowości przedsiębiorstwa, obciążeń i t. p.) oraz stwierdzić solidność petenta w zakresie wywiązywania się z zobowiązań. Jeśli pierwsze mogą za nas odrobić urzędy gminne, które poświadczają na podaniu dane co do zamożności klienta, o tyle drugą część wywiadu musimy sami przeprowadzić. Duże ułatwienia w tym względzie powinna nam dać prawidłowo zorganizowana kartoteka. Statut nasz obowiązuje nas do prowadzenia kartoteki (rejestru) dłużników i poręczycieli z uwidocznieniem zobowiązań zaciągniętych przez tychże na własny rachunek, czy też drogą poręczeń w kasie, jak i poza kasą. Niektóre kasy zakładają ponadto kartotekę dla każdego klienta (nie tylko pożyczkobiorcy), który przez kasę się przewinie, np. dłużników z weksli inkasowych, co pozwala kasie zorjentować się, jak dłużnik reguluje inne, nie w kasie zaciągnięte zobowiązania. W ten sposób kartoteka staje się poniekąd sumieniem pożyczkobiorcy. Inne znowu kasy probują nawiązać porozumienie z innemi, na tym samym terenie działającemi instytucjami kredytowemi, porozumienie, które ma na celu wzajemne komunikowanie sobie spostrzeżeń co do swoich klientów, oraz ułatwienie kontroli nad dłużnikiem, często nadmiernie zadłużonym we wszystkich instytucjach potrosze [1]).

Komunalna kasa oszczędności jest instytucją, zmierzającą do realizacji dobra ogółu, a nie przedsiębiorstwem na zysk obliczonem; z drugiej strony, będąc prowadzoną na zasadach kupieckich, musi trzymać się zdrowej kalkulacji kupieckiej, a zatem nie może pracować ze stratami, które z konieczności będą musiały zostać przez związek poręczający pokryte, a więc pośrednio przez ogół ludności w formie dodatkowych obciążeń podatkowych. Marża zysku kasy winna być tak uregulowana, aby po pokryciu kosztów handlowych pozostała nam pewna nadwyżka dla funduszu zapasowego, przeznaczonego na pokrycie nie dających się przewidzieć strat. W regulowaniu jednak marży mamy ograniczoną swobodę: górna granica wysokości pobieranych odsetek została określona na 9½ względnie 10%, jeśli chodzi o kasy na terenie województw wschodnich, i poza tą granicę wyjść nie możemy, tak ze względów zasadniczych, jak też z uwagi na sankcje karne. Maksymalna granica natomiast odsetek płaconych od wkładów zatwierdzona przez Ministra Skarbu wynosi 5½ względnie 6½%. W tych ramach tylko mamy swobodę do ustalenia marży zysku. Tam, gdzie stan kasy na to pozwala, a więc w pierwszym rzędzie w kasach większych, które powinny mieć stosunkowo mniejsze koszty handlowe, możnaby było zmniejszyć stopę procentów pobieranych, i w ten sposób przyczynić się w miarę możności do potanienia kosztów kredytu, a więc i kosztów produkcji. W tych wypadkach, gdzie marża ta nie wystarczy na pokrycie wydatków, trzeba będzie przystąpić do rewizji kosztów handlowych oraz zmiany polityki kredytowej, aby zachować konieczną równowagę bilansową, zachować autorytet instytucji i zaufanie do niej. W redukcji jednak kosztów handlowych musimy być nader ostrożni. Ustalić musimy minimum personelu i minimum płacy, któreby wystarczało na pokrycie przynajmniej minimum egzystencji pracownika. Zbyt daleko idące posunięcia oszczędnościowe mogą więcej strat i przykrości, niż korzyści przysporzyć. Jeżeli ustalimy płace, które nie zapewnią pracownikowi i jego rodzinie znośnych warunków materjalnych, to z pracy tego pracownika niewiele będziemy mieli pożytku, a być może, skierujemy go do poszukiwania innych źródeł dochodu, nawet nielegalnych, czego przecież liczne mieliśmy przykłady, a których na tem miejscu nie będziemy przytaczali [2]).

Jedną z głównych zasad organizacji każdej instytucji społecznej, a między innemi i kasy oszczędności, jest zasada kontroli. Rozróżnić należy dwojakiego rodzaju kontrolę: kontrolę następną, przeprowadzaną przez powołany do tego organ specjalny,

---

1) Inne cenne wskazówki prelegenta, a dotyczące techniki udzielania kredytów, z uwagi na brak miejsca musimy narazie pominąć; powrócimy do nich ewentualnie w jednym z przyszłych Nr. Nr. „Oszczędności". (Przyp. Redakcji).

2) Kwestja wpływu polityki kredytowej na koszty handlowe wymaga osobnego omówienia, dlatego postaramy się poświęcić jej specjalny artykuł w najbliższej przyszłości. (Przyp. Redakcji).

oraz bieżącą kontrolę czynności (wstępną), wypływającą z samej organizacji pracy. Do sprawowania kontroli nad działalnością kasy powołana jest komisja rewizyjna. Komisja rewizyjna jest organem związku poręczającego, a więc ciałem od kasy niezależnem, co powinno gwarantować bezstronność jej członków w ocenianiu działalności kas. Główne zadanie komisji zostało określone w § 22 statutu wzorowego, a mianowicie do obowiązków jej należy sprawdzenie rocznego bilansu i sprawozdania, a nadto badanie toku interesów kasy przynajmniej raz na kwartał. Komisja rewizyjna nie może traktować swych obowiązków, jako formalności tylko; składając się z ludzi zaznajomionych z terenem kasy, ma możność i powinna zbadać, czy polityka kasy jest celowo i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności prowadzona. Ma możność i powinna zbadać każdy aktyw i jego zabezpieczenie nie tylko ze strony formalno - prawnej, lecz ocenić jego wartość rzeczywistą. Tego za komisję rewizyjną nie zrobi nikt inny; nie zrobią i inspektorzy Związku, z uwagi na to, że zbadanie w ten sposób każdego aktywu w okresie kilkudniowej rewizji, przy nieznajomości stosunków majątkowych klientów kasy, przekraczałoby ich fizyczne możliwości. Oczywista, że laikowi w dziedzinie księgowości, sprawiałoby znaczne trudności zorjentowanie się w księgach buchalteryjnych kasy, dlatego też konieczną jest rzeczą, aby w skład komisyj rewizyjnych wchodziła conajmniej jedna osoba fachowa, obznajmiona dokładnie z dziedziną organizacji rachunkowości i księgowości instytucyj finansowych. Sprawa ta została obszerniej omówiona przez p. Dyr. Rożkowskiego w broszurze p. t. „Sposób wykonywania kontroli nad działalnością organów K. K. O." oraz w podręczniku p. Dyr. Rozieckiego.

Kontrola bieżąca (wewnętrzna), jak wyżej powiedziano, zasadza się na racjonalnie przeprowadzonym podziale pracy. Podział pracy będzie racjonalnie przeprowadzony, o ile będą ściśle rozgraniczone czynności likwidatury, kasy i kontroli t. j. buchalterji. Stąd wypływa wniosek, że minimalny personel kasy winien się składać conajmniej z trzech osób, a mianowicie: likwidatora, kasjera i buchaltera, ponad którymi stoi jeszcze dyrektor, do którego należy ogólne kierownictwo instytucji, układanie się z klientelą, propaganda i reprezentacja kasy. Każda operacja kasowa winna przejść przez kontrolę, co usunie możliwości wszelkich pomyłek oraz pole do nieuczciwości pracownika.

Kasa jest instytucją społeczną, a zatem i ludzie, pracujący w kasach, czy biorący współudział w organach kasy, muszą mieć społeczne do sprawy podejście. Patrząc na te 134 kasy działające na terenie n/Związku, widzimy cały szereg ludzi, którzy wiele energji i wiele bezinteresownego wysiłku dla kas poświęcają, lecz niestety, obok nich dostrzegamy i osoby, które raczej za osobistemi patrzą korzyściami. Przykładów ich szkodliwej działalności przytaczać tu nie będę, ani też wyliczać strat, jakie kasy z tego tytułu poniosły. Jest jednak pocieszającym wielce objawem, że ten typ aspołeczny, a nierzadko i pasożytniczy, w kasach się już kończy i, jak sądzę, kończy się bezpowrotnie.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, dotychczasowy okres działalności kas można uważać za okres organizacyjny. Przystąpiliśmy do pracy bez doświadczenia, a że początkowo mieliśmy niezłą konjunkturę i łatwe źródła uzyskania funduszów, pozwoliliśmy sobie na pewne eksperymenty, zakończone często niepowodzeniem. Dzisiaj przypatrzmy się metodzie i wynikom dotychczasowej działalności, byśmy ze swojej już praktyki wyciągnęli dla siebie pozytywne wnioski, żebyśmy w przyszłości nie powtarzali raz popełnionych błędów.

Nadszedł dla nas ciężki gospodarczo okres; ciasnota na rynku kapitałowym, powszechna pauperyzacja, upadek zaufania w dziedzinie pieniężno-kredytowej, rzecz prosta nie stwarza dla rozwoju naszych instytucyj podatnych warunków. Nie można jednakże wyciągnąć z tego wniosku, jak to czyni szereg dyrektorów k. k. o., że wszelka propaganda kasy oszczędności i głoszonej przez nią idei, jest dziś bezskuteczna. Są to szkodnicy sprawy, którzy tak myślą i którzy w ten sposób myśląc, żadnej aktywności nie przejawiają, i takich ludzi trzeba koniecznie eliminować. Jeśli jest źle, jeśli jest kryzys, to trzeba go zwalczać wszelkiemi sposobami i to zwalczać go tem silniej, im silniejsze jest jego natężenie. Nie można ograniczać się tylko do zamieszczenia kilku ogłoszeń w prasie, najczęściej nie czytanych, ani też do urządzenia mniej czy więcej efektownego fajerwerku z okazji Dnia Oszczędności. Trzeba, jeżeli można się tak wyrazić, wyjść z ciasnych lokali kas na szerszy teren i zwalczać tą pesymistyczną psychozę i defetyzm gospodarczy. „Frontem do terenu" — musi stać się hasłem nietylko dnia odświętnego, lecz dewizą codziennej, szarej i mało efektownej, lecz za to pożytecznej pracy.

I jeszcze jedna uwaga. My, inspektorzy, często spotykamy się z zarzutami, że jesteśmy zbyt wielkimi formalistami i rygorystami, że przecież życie obecnie zdaje się z każdym dniem postępować naprzód, podczas gdy ustawa o k. k. o. pozostała dotychczas taką, jaką przed 7-ma laty wydaną została, że normy organizacyjne k. k. o. są zbyt sztywne i kasy, aby móc swój obowiązek wypełnić, muszą często praeter, lub nawet contra legem, pójść z życiem. Praktyka życiowa mówi nieco inaczej, o czem z łatwością mogą się Panowie przekonać, choćby z pobieżnej analizy poniesionych strat. Na podstawie obserwacji i zdobytego doświadczenia bez żadnego ryzyka mogę stwierdzić, że te i tylko te kasy, które ściśle trzymały się tych sztywnych form organizacyjnych, one tylko z trudności bieżącego kryzysu wyszły obronną ręką. Zechciejmy tylko wlać w te sztywne formy jeszcze więcej dobrej woli i więcej wysiłku, a z pewnością wykonamy obowiązki, jakie ustawa i życie przed kasami zakreśla.

Dzieje oszczędności w Polsce

VIII.

Pod zaborem rosyjskim.

Z kolei władze rosyjskie zaczynają popierać *ruch spółdzielczy*. Odbywa to się po 1865 roku, kiedy na terenie Rosji i niektórych ziemiach zabranych, a wśród nich i polskich, poczęły przejawiać się dążności do zakładania instytucyj spółdzielczych, za wzorem innych państw, a w szczególności Niemiec (Schultze z Delitzsch i Raiffeisen).

Ruch ten na terenie krajów imperjum rosyjskiego, przejawia się, między innemi w dążności do spotęgowania oszczędności pieniężnej i zasilania nią potrzeb drobnego kredytu. Służy do tego najpierw ustawa z przed 1869 r., poprawiona później, t. zw. *komitetowa* i ustawa z 1896 roku — *ministerjalna*.

Komitetowa, polegała na zatwierdzaniu przez cesarza przed 1869 rokiem, a od tego czasu przez ministra finansów, każdego statutu dla poszczególnych organizacyj społecznych kredytowych dla osób, trudniących się przemysłem, rzemiosłem, rolnictwem i handlem; ministerjalna, sprecyzowała, pod względem prawnym, zasady prowadzenia tych instytucyj.

Według niej, udziały w spółdzielniach powinny być jednakowe i nie wyższe, jak 100 rb., a nie mniejsze, niż 5 rb. Jednakże dla uprzystępnienia ich nabycia przez ludność biedniejszą, która nie była w stanie złożyć całkowitego udziału, zezwalała na spłaty drobne: tygodniowe i miesięczne.

Był to właśnie cel dydaktyczny systemów spółdzielczych w interesie idei oszczędności i Schultze z Delitzsch kładł nacisk na ścisłe i regularne wywiązywanie się z obowiązku spłacania udziałów w terminach, określonych przez członków stowarzyszeń spółdzielczych, w celu przyzwyczajania ich do oszczędności, porządku, punktualności. Wychodził z założenia, że osoba, która nie ma tych zalet, nie może zasługiwać na kredyt, bo w jej ręku pożyczka będzie stracona.

Na zasadzie ogłoszonej ustawy z 1869 roku, powstała pierwsza instytucja spółdzielcza w Warszawie, pod nazwą: „Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich". Przybyło ich następnie jeszcze 10 w różnych miastach b. Królestwa Polskiego.

Następnie, na mocy tejże ustawy, władze rosyjskie zezwalają w 1873 roku na założenie trzech stowarzyszeń spółdzielczych pożyczkowo - oszczędnościowych, a mianowicie: w Grójcu, Kutnie i Wiskitkach pod Żyrardowem. Zastrzegają jednak, że te spółdzielnie nie mają prawa przyjmować na członków ludności włościańskiej.

Według sprawozdania za 1896 rok, było wkładów w pierwszej i drugiej grupie tych organizacyj (bez stowarzyszenia kutnowskiego, które zostało przedtem zlikwidowane) 5.922.015 rubli [1]).

Mimo licznych starań u Ministra Finansów, władze rosyjskie nie zezwoliły na założenie kas spółdzielczych dla włościan, odpowiadając, że wobec istnienia kas gminnych niema potrzeby, aby istniały na wsi kasy innego rodzaju, oparte na samorządzie i samopomocy [2]).

Kierowały się, widać, obawą utraty korzyści, jakie stąd czerpały na utrzymanie więzień, bo u siebie, w Rosji i w innych prowincjach imperjum nie przeszkadzały w urządzaniu kas spółdzielczych dla włościan.

Do silniejszego rozwoju kas spółdzielczych, przyczyniła się ustawa z 1896 roku, a specjalnie ustawa z 1905 roku, która zezwalała na zakładanie kas spółdzielczych bez konieczności uzyskiwania zezwoleń władz.

Rozluźniono wreszcie skrępowanie co do przyciągania ludności włościańskiej do spółdzielni kredytowych. Stało się to dzięki ustawie z 20 czerwca 1904 roku o zakładaniu instytucyj drobnego kredytu systemu Raiffeisena, a więc wiejskich, sielskich i gromadzkich kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

To też od tego czasu spółdzielcze instytucje pieniężne rozkrzewiają się silnie i bujnie na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. Powstają kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, towarzystwa kredytowe i towarzystwa wzajemnego kredytu. Patronat finansowy nad znaczną ich ilością obejmuje w 1910 roku *Bank Tow. Spółdzielczych w Warszawie*, na którego organizacji i statucie wzoruje się tworzony bank w Moskwie dla instytucyj drobnego kredytu w Rosji.

Wszystkie te zakłady kredytowe z Bankiem Tow. Spółdzielczych rozwijają zmysł oszczędności wśród społeczeństwa polskiego. Dzięki temu, napływają do nich obfite potoki uciułanych pieniędzy i władze ich „o likwidacji nie myślą" żadnej z tych zbiornic z powodu bankructwa, jak powiada dr. Antoni Rząd, prezes Banku Tow. Spółdzielczych, na trzecim zjeździe przedstawicieli towarzystw drobnego kredytu w Częstochowie, w 1912 roku [3]), bo one muszą „nam zastąpić i rozmiary gospodarstw i urodzajność gleby i rynki dalekie", więc wszyscy dbać o nie muszą, co ich doniosłość należycie oceniają, gdyż „nie rubel uczestnika, lecz grosz wkładcy, stracony w spółce, kompromituje ideę wspólnej pracy i podkopuje wiarę w tę organizację"...

Należy dodać, że w ojczyźnie twórców systemów spółdzielczości Schulzego z Delitzsch i Raiffeisena, w Niemczech, na sto nowopowstających spółek pieniężnych, upadało rokrocznie dawnych 15 — 17%! W Galicji od r. 1873 upadło 308 [4]).

W czasie od 1903 roku do 1911 roku złożono wkładów oszczędnościowych, na terenie b. Królestwa Polskiego w następujących spółdzielniach kredytowych [5]):

w Towarzystwach pożyczkowo - oszczędnościowych

---

1) J. Kirszrot-Prawnicki: „O oszczędności" zestawienie statystyczne na str. 242.

2) J. Kirszrot-Prawnicki: „O oszczędności" str. 185 i 186.

3) Prace 3-go Zjazdu przedstawicieli Tow. Drobnego Kredytu w Częstochowie. Referat dr. A. Rządy, str. 93 i 94.

4) Tamże.

5) Dr. J. Michalski: „Polskie kooperatywy kredytowe". Lwów.

w 1903 r.	99	tow. posiadało wkład.		5.477.430	rb.
6 r.	89	„	„ „	7.179.477	„
9 r.	208	„	„ „	19.238.089	„
10 r.	279	„	„ „	28.021.052	„
11 r.	315	„	„ „	36.588.436	„

Towarzystwach Kredytowych

w 1903 r.	13	tow. posiadało wkład.		421.886	rb.
6 r.	14	„	„ „	639.858	„
9 r.	25	„	„ „	2.354.798	„
10 r.	32	„	„ „	3.230.590	„
11 r.	38	„	„ „	4.200.569	„

Towarzystwach Wzajemnego Kredytu

w 1903 r.	28	tow. posiadało wkład.		15.370.328	rb.
6 r.	37	„	„ „	22.114.334	„
9 r.	53	„	„ „	41.712.861	„
10 r.	65	„	„ „	50.346.882	„
11 r.	82	„	„ „	57.128.735	„

Kasach pożyczkowych przemysłowców

w 1903 r.	5	kas posiadało wkład.		9.382.011	rb.
6 r.	„	„	„ „	11.681.189	„
9 r.	„	„	„ „	15.439.481	„
10 r.	„	„	„ „	17.407.303	„
11 r.	„	„	„ „	11.564.526	„

W Banku Towarzystw Spółdzielczych w 1910 roku (jako pierwszym jego istnienia) było wkładów 1.870.085 rb., w 1911 roku było wkładów 3.476.580 rubli.

Do sprawozdań Tow. Wzajemnego Kredytu brak za 1910 rok 7 sprawozdań, za 1911 rok 11.

W 1912 roku, wszystkich spółdzielczych zakładów pieniężnych, gromadzących oszczędności na potrzeby kredytowe, było 804, z sumą wkładów 132.789.020 rb.

Rewident Głównego Urzędu dla spraw drobnego kredytu, p. Chraniewicz, w swoich uwagach o wzroście oszczędności w instytucjach spółdzielczych w b. Królestwie Polskiem, pisał w jednym z dzienników rosyjskich, że „jedną z głównych cech polskiej kooperatywy pieniężnej jest łatwość zdobycia środków obrotowych i ich imponująca wielkość. Nadzwyczajny wzrost wkładów w polskich kooperatych objaśnić można obecną zapobiegliwością Polaków, znanych z dawnej rozrzutności. Często się zdarza, że po upływie 5 lub 6 lat towarzystwo ma już zadużo środków obrotowych, niechętnie przyjmuje wkłady, obniża stopę procentową od wkładów, a nawet czasami zupełnie przestaje wkłady przyjmować".

Jeżeli zaś tak było, jak pisze wspomniany urzędnik rosyjski, to dowodzi nie tylko ostrożnej polityki kredytowej spółdzielni, dzięki której zapewniły one bezpieczeństwo zebranym kapitałom i zdołały przez to pozyskać zaufanie szerokich warstw społeczeństwa polskiego, ale dowodzi nadto, że w społeczeństwie tem „znanem z dawnej rozrzutności" dokonało się głębokie przeobrażenie duchowe. Zrozumiało ono, że rodzima wytwórczość i handel są dźwignią niezależności gospodarczej kraju, a niezależność tę można budować tylko na tak trwałym fundamencie, jakim jest oszczędność, źródło kapitalizacji wewnętrznej.

IX.

Zakończenie i wnioski.

Stan wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych, działających na obszarze ziem Polski pod zaborami do okresu wojny światowej, przedstawiał się według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego (w miljonach franków szwajcarskich), w sposób następujący:

A) *Była Dzielnica Pruska z Górnym Śląskiem.*

1. Komunalne Kasy Oszczędności	570,0	
2. Spółdzielnie Kredytowe	410,0	
3. Banki akcyjne	108,2	1.088,2

B) *Była Galicja i Śląsk Cieszyński.*

1. Komunalne Kasy Oszczędności	391,1	
2. Spółdzielnie kredytowe	359,3	
3. Banki akcyjne	146,0	
4. Pocztowa Kasa Oszczędności	21,0	917,4

C) *Byłe Królestwo Polskie i Kresy.*

1. Spółdzielnie kredytowe	357,9	
2. Państwowe Kasy oszczędności	351,4	
3. Banki akcyjne	343,3	
4. Kasy gminne	60,3	1.112,9
	Razem	3.118,5

Przeliczając tę cyfrę 3.118,5 miljonów franków szwajc. na złote polskie (według parytetu 100 fr. szw. = 172 zł.), otrzymamy 5.363.820.000 zł. oszczędności.

W obrachunku tym nie zostały uwzględnione lokaty w bankach akcyjnych, których zarządy znajdowały się poza granicami Polski. Dr. K. Windakiewicz w pracy swej o Kasach [1]) przyjmuje, że po włączeniu wkładów w oddziałach banków zagr. ogólna suma wkładów oszczędnościowych w Polsce przed wojną wyniosła około czterech i pół miljarda franków szwajc.

Ale rozpętał się huragan wojny światowej, który na ziemiach polskich trwał dwa lata, dłużej, niż na zachodzie. Polska była terenem walk nietylko podczas czterech lat wojny światowej, lecz także w okresie dwóch następnych lat wojny bolszewickiej. Toteż straty i zniszczenia były ogromne. Według zestawień komisji odszkodowań straty wojenne, poniesione na skutek zniszczeń lub konfiskat majątków, przekroczyły kwotę 1.800.000.000 dol. t. j. wyniosły prawie 18 miljardów złotych, a mianowicie [2]) :

1. Wszystkie budynki prócz fabrycznych i przemysłowych	dol.	371.853.000
2. Ziemie uprawne i urządzenia meljoracyjne	„	14.867.000
3. Zbiory rolnicze	„	301.700.000
4. Ogrody warzywne i sady	„	24.642.000

[1]) Dr. K. Windakiewicz — „Komunalne Kasy Oszczędności w R. P.", Poznań 1928, str. 5.

[2]) Podajemy cyfry, wyjęte ze „Sprawozdania z Ogólnopolskiego Zjazdu Instytucyj Oszczędnościowych" w Warszawie 1931 roku. Warszawa 1932, str. 32.

5.	Bydło	„ 204.577.000
6.	Narzędzia rolnicze	„ 56.541.000
7.	Lasy	„ 282.570.000
8.	Linje kolejowe, drogi wodne i urządzenia transport.	„ 162.808.000
9.	Budynki i maszyny wielkiego przemysłu	„ 214.458.000
10.	Budynki drobnego przemysłu i narzędzia	„ 13.331.000
11.	Fabryczne urządzenia nie objęte powyższemi zestawieniami	„ 56.342.000
12.	Sprzęt domowy, ubrania i zapasy żywności	„ 108.107.000
13.	Gotówka i ubezpieczenia	„ 3.150.000
	Razem	dol. 1.814.946.000

Te ogromne straty w majątku i kapitale narodowym musiały być po wojnie w szybkim tempie naprawione. Nie mogło więc być mowy o oszczędzaniu w formie składania pieniędzy, trzeba było się odbudowywać, uzupełniać narzędzia i inwentarz, aby móc pracować.

Bezpośrednim skutkiem wojny i nieuniknionem następstwem chaosu ustroju pieniężnego, jaki Polska odziedziczyła, była inflancja. Inflacja ta, trwając do 1924 r., zniszczyła niemal zupełnie kapitały pieniężne, zebrane w instytucjach oszczędnościowych, a na kilka lat zabiła zupełnie ducha oszczędności w społeczeństwie. Stopień spustoszenia w kapitale pieniężnym, dokonanego przez inflację, obrazują następujące cyfry: w r. 1924 suma wkładów zwaloryzowanych w 2412 spółdzielniach kredytowych wyniosła niecałe 20 miljonów zł. [1]), a w małopolskich Kasach Oszczędności zwaloryzowano wkłady na 8.153.502 zł. [2]). Sumy te wzrosłyby niewiele, gdyby dorzucić do nich te drobne kwoty wkładów zwaloryzowanych w innych instytucjach finansowych.

Uwagi powyższe charakteryzują odmienne od innych państw, dotkniętych również wojną (Francja, Belgja, Włochy), położenie gospodarcze Polski odrodzonej. Gdy kraje te znalazły pomoc przy odbudowie kraju w oszczędnościach swoich obywateli, to u nas tych oszczędności już nie było!

Zatem należało obudzić ducha społeczeństwa polskiego do oszczędności i na tej drodze gromadzić nowe zasoby pieniężne na potrzeby kraju. Mogło to nastąpić dopiero od reformy waluty w maju 1924 r., bo dopiero ona, stwarzając pieniądz ustabilizowany, przywróciła jego funkcję przechowywania wartości, niezbędną dla kapitalizacji pieniężnej.

Od tej chwili zaczyna wracać rozumienie potrzeby oszczędzania, odbudowuje się powoli zaufanie do instytucyj oszczędnościowych, nastaje okres normalnego rozwoju kapitalizacji pieniężnej w Polsce i organizujących ją instytucyj oszczędnościowych.

W parze idzie tu akcja władz państwowych, zmierzająca do zagęszczenia sieci i organizacji instytucyj oszczędnościowych. Już w 1919 r. powołano do życia Pocztową Kasę Oszczędności z jej ekspozyturami przy zarządach pocztowych; następnie ustawą z 31 lipca 1924 r. i rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia tegoż roku wznowiono działalność gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Wreszcie z chwilą wprowadzenia i zorganizowania na ziemiach województw centralnych i wschodnich samorządu miejskiego i powiatowego, mogły tu powstawać komunalne kasy oszczędności. Jednakże dopiero rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. wytworzyło pomyślne warunki rozwoju dla K. K. O. na tym terenie. Rozporządzenie to stanowi zarazem moment zwrotny w dziejach oszczędności w Polsce. Poza wprowadzeniem K. K. O. na teren b. zaboru rosyjskiego, nadało ono komunalnym kasom oszczędności jednolity ustrój prawny — w miejsce różnych ustawodawstw zaborczych — i zapewniło im taką organizację, dzięki której K. K. O. mogły się już teraz pomyślnie rozwijać.

Aparat, tych nowych urządzeń oszczędnościowych począł działać wespół z dawnemi instytucjami oszczędnościowemi, istniejącemi jeszcze z przed wojny, a rozbudowującemi się obecnie w Polsce Odrodzonej, jak: spółdzielnie kredytowe, banki państwowe, komunalne i prywatne, rozwijając szeroką akcję propagandy oszczędności i kapitalizacji wewnętrznej.

Do celów zaś wychowawczych w duchu oszczędnościowym — zaczęto rozszerzać sieć szkolnych kas oszczędności, z zalecenia Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W 1924 roku Polska przystąpiła do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie.

* *
*

Rozważając to wszystko, co zobrązowałem dotychczas w tym przedmiocie, dochodzę do wniosków następujących:

1. Polska była krajem, jeżeli nie pierwszym, to w każdym razie jednym z pierwszych w dziele krzewienia idei oszczędności (kazania ks. Piotra Skargi, ogłoszone drukiem w XVI wieku, uchwała Komisji Edukacyjnej Sejmu Wielkiego i kasy ks. Jabłonowskiej w XVIII wieku).

2. Jeżeli dalszy rozwój tej idei przerywał się czasami i ustawał, to winę tego przypisać należy wypadkom dziejowym, jak w wieku XVII, XVIII i XIX do wojny niemiecko - francuskiej w 1870 r.

3. Gdy zaś nastały warunki sprzyjające, jak w końcu XIX wieku, to pęd jej stał się żywy i bujny w każdej dzielnicy.

4. Idea oszczędności była czynnikiem orzeźwiającym i potęgującym życie gospodarcze każdej dzielnicy. Nagromadzane oszczędności pieniężne przyczyniły się do szerszego i większego rozwoju warsztatów rodzimych w zakresie wytwórczości i handlu a przez to, do skutecznej obrony tych interesów, wobec wrogiej polityki zaborców, szczególniej pod panowaniem pruskiem.

5. Napływ środków pieniężnych z oszczędności zbiorowej, do instytucyj finansowych państwowych i samorządowych, następował od osób, które pragnę-

---

1) „Wiadomości Statystyczne" Głównego Urzędu Statystycznego.

2) „Księga pamiątkowa oszczędności w Małopolsce", Lwów 1927.

ły zabezpieczyć swoje wkłady w instytucjach o prawnie szerszej gwarancji, niż to dawały inne zakłady będące w rękach prywatnych.

6. Zakłady pieniężne do oszczędności dzieci i młodzieży, miały na celu zadania głównie wychowawcze.

7. Ostateczny wynik akcji oszczędnościowej, w ogólności, był znakomity, wprowadzający w podziw nawet osoby z poza środowiska polskiego.

8. Należy wszakże zaznaczyć, że ruch oszczędnościowy nie ogarniał jeszcze w szerokiej mierze wszystkich sfer całego społeczeństwa i z tego powodu był on jeszcze w zaczątkach.

Koniec.

Mieczysław Kaczanowski.

Ze Związku Związków Kom. Kas Oszczędn.

Związek Związków K. K. O. otrzymał od Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej następujące pismo (z dnia 13.VI.34 Nr. 5285/34).

„Najuprzejmiej dziękuję za zawiadomienie mnie pismem z dn. 1 czerwca r. b. o uchwale Rady Związku Związków K. K. O., powziętej na posiedzeniu z dn. 26 kwietnia r. b., a dotyczącej bezinteresownego dokonania wydania przez Komunalne Kasy Oszczędności obligacyj subskrybentom Pożyczki Narodowej. Uchwała ta, jak i poprzednia działalność Komunalnych Kas Oszczędności przy propagowaniu i realizacji Pożyczki Narodowej, może służyć jako chlubny dowód zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Najuprzejmiej proszę o wyrażenie mego podziękowania wszystkim Komunalnym Kasom Oszczędności za już dokonane wysiłki, jak i za ofiarną pomoc w zbliżającym się okresie wydawania obligacyj Pożyczki Narodowej.

(—) *Minkowski*
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej.

Komunikaty Związku K. K. O. w Warszawie

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie.

W dniu 28 czerwca b. r. Związek K. K. O. w Warszawie rozesłał do zrzeszonych Kas następujący okólnik:

1. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę wszystkich zrzeszonych Kas, że w N-rze 9 „Oszczędności“ z dn. 15 maja r. b. został zamieszczony nowy statut n/Związku, zmieniający dotychczasową strukturę naszej organizacji. Została również zmieniona nazwa Związku, która obecnie brzmi „Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie“. Celem uniknięcia pomyłek i ewentualnych trudności przy odbieraniu korespondencji, zechcą Kasy wskazywać w adresie w pełnem brzmieniu nową nazwę Związku.

2. W następnym t. j. 10 N-rze „Oszczędności“ zamieściliśmy opracowany przez nas, a zaakceptowany przez Radę Związku Związków wzór regulaminu dla Lokalnych Komitetów Propagandy Oszczędności, który zalecamy do stosowania wszystkim K. K. O. Gdyby która z Kas zechciała wprowadzić do wspomnianego regulaminu swe poprawki, czy uzupełnienia, byłoby pożądane, aby uprzednio porozumiała się w tej sprawie z Biurem n/Związku.

3. Przypominamy wszystkim Kasom, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 23 marca r. b. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 245) *winny nam Kasy najpóźniej do dnia 15 lipca r. b. nadesłać wykazy płaconych przez siebie w drugim kwartale r. b. procentów od wkładów* oszczędnościowych i innych lokat pieniężnych. Wykazy te należy nadsyłać według jednolitego schematu, jaki Kasy otrzymały przy n/okólniku Nr. 6 z dnia 11 kwietnia r. b.

Ponadto, w wykonaniu powierzonej nam cytowanem rozporządzeniem kontroli wysokości płaconych przez Kasy odsetek, zalecamy wszystkim Kasom, by na każdem bezwarunkowo koncie, tak rachunków oszczędnościowych, jak też czekowych czy bieżących, uwidaczniały wysokość płaconej stopy procentowej, a w wypadku odchylenia od norm ogólnych zatwierdzonych przez Ministra Skarbu, by podawano treść uchwały odnośnego organu Kasy, stwierdzającej powody stosowania odmiennych zasad oprocentowania.

4. Przeglądając „Wiadomości Statystyczne“, w omówieniu do miesięcznych zestawień stanu wkładów w K. K. O. opracowywanych przez Główny Urząd Statystyczny, stale się spotykamy z uwagą, że wobec nieterminowego nadsyłania przez Kasy odpowiednich wykazów, Urząd Statystyczny jest zmuszony dla szeregu Kas brać potrzebne sumy ze sprawozdań za poprzednie miesiące. Z uwagi na to, że okoliczność ta wpływa ujemnie na ścisłość statystyki, prosimy wszystkie Kasy o terminowe nadsyłanie wspomnianemu Urzędowi odpowiednich sprawozdań.

Kronika krajowa

Zjazd delegatów K. K. O. woj. Nowogródzkiego.

W dniu 16 czerwca b. r. odbył się w Nowogródku zjazd delegatów K. K. O. województwa Nowogródzkiego pod przewodnictwem p. wicewojewody Fiali i naczelnika wojewódzkiego wydziału samorządowego p. C. Galasiewicza.

W Zjeździe wzięli udział, prócz naczelników zarządów i dyrektorów wszystkich kas z terenu województwa, dyrektor Banku Akceptacyjnego p. Czałbowski, przedstawiciele wileńskiego oddziału P. B. Rolnego pp. dyr. L. Maculewicz i naczelnik Sterło-Orlicki oraz inspektor centrali tegoż Banku p. M. Ostrowski i wielu innych.

Z ramienia Związku K. K. O. w Warszawie brał udział w Zjeździe Dyrektor Związku p. J. Rożkowski.

Na Zjeździe wygłoszono następujące referaty:

1. Układy konwersyjne z dłużnikami oraz układy Kas ze związkami poręczającemi — p. Dyr. Czałbowski,
2. Stan finansowy K. K. O. wojew. Nowogródzkiego — p. radca W. Skarżyński,
3. Plan pracy na przyszłość K. K. O. wojew. Nowogródzkiego — p. insp. H. Kaczyński.

W referatach, jak i dyskusji, która się po referatach wywiązała, zastanawiano się głównie nad wyszukaniem sposobów i środków pokrycia nieuniknionych strat, nad ustaleniem planu pracy na przyszłość oraz nad zbadaniem przyczyn, które hamują zawieranie układów konwersyjnych. Specjalnie omawiano sprawę zawierania układów konwersyjnych z wydziałami powiatowemi co do wierzytelności rolniczych, nie nadających się z różnych powodów do bezpośrednich układów kas z dłużnikami.

Jak wynika z referatów, sytuacja kas wojew. Nowogródzkiego jest dość ciężka. Główną przyczyną tego stanu rzeczy była wadliwa polityka finansowa kas, polegająca na nadmiernem angażowaniu się w rozprowadzaniu na własny rachunek kas funduszów banków państwowych, a kładąca mniejszy nacisk na tworzenie funduszów obrotowych kas drogą jedynie racjonalną t. j. drogą gromadzenia wkładów oszczędnościowych i zwiększania kapitałów własnych, które to ostatnie dwa źródła kapitałów obrotowych odgrywają stosunkowo małą rolę w ogólnej sumie kredytów udzielonych przez kasy. Pozatem własne kapitały kas stanowią raczej wielkość czysto rachunkową gdyż zadłużenie w Kasach związków poręczających przekracza sumy dotacyj, udzielonych kasom przez te związki na stworzenie kapitałów własnych. Zbyt szczupłe kapitały własne nie pozwalają pokryć kasom kosztów ich administracji i powodują deficyty budżetowe.

Jako środki uzdrowienia kas wysunięto: pokrycie istniejących strat przez związki poręczające w drodze zawarcia z nimi układów konwersyjnych, uzupełnienie kapitałów zakładowych kas do wysokości conajmniej 100 tys. złotych na kasę, zwiększenie wkładów drogą systematycznej i intensywnej propagandy, zmniejszenie kosztów administracyjnych do możliwego minimum przez usprawnienie i odpowiednie zreorganizowanie pracy w kasach, systematyczne likwidowanie zaległych pretensyj i ostrożna polityka kredytowa, kierująca się przedewszystkiem pewnością lokaty.

Otwarcie oddziału K. K. O. pow. Radzyńskiego w Międzyrzeczu.

W dniu 16 czerwca b. r. odbyła się w Międzyrzeczu uroczystość poświęcenia lokalu oddziału K. K. O. pow. Radzyńskiego.

Poświęcenia dokonał miejscowy ksiądz proboszcz w obecności starosty powiatowego p. H. Banaszkiewicza, burmistrza m. Międzyrzecza p. Korsaka, delegata Związku K. K. O. w Warszawie p. insp. Br. Siedleckiego, dyr. Kasy pow. Radzyńskiego p. S. Ryżukiewicza oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Po przemówieniach okolicznościowych wygłoszonych przez ks. proboszcza, p. starostę Banaszkiewicza, p. burmistrza Korsaka oraz p. insp. Siedleckiego, zabrał głos p. dyr. Ryżukiewicz, dziękując zebranym za udział w uroczystości.

Na zakończenie uroczystości szereg osób z p. starostą na czele dokonało pierwszych wpłat w oddziale, otwierając sobie konta oszczędnościowe.

Wspólna fotografja zakończyła uroczystość.

Lokal oddziału K. K. O. w Międzyrzeczu ładnie urządzony i położony w dobrym punkcie pozwala rokować nadzieję pomyślnego rozwoju.

Wycofanie z obiegu pięciozłotowych monet srebrnych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 4 czerwca 1934 r. (D. U. P. Nr. 52, poz. 482) tracą moc środka płatniczego z dniem 30 września 1934 r. pięciozłotowe monety srebrne, emitowane na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 5 listopada 1927 r. (monety 5 złotowe starego typu). Poczynając od dnia 1 października 1934 r. do dnia 30 września 1936 r. monety powyższe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach urzędów skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 30 września 1936 r. monety te nie będą już wymieniane i tracą moc środka płatniczego nawet wobec Skarbu Państwa.

Z życia kas krajów słowiańskich

Z Czechosłowacji.

Czechosłowacki Związek Kas Oszczędności wobec aktualnych zagadnień.

W dniu 16 marca r. b. odbyło się doroczne zebranie Rady Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności (Ustrzedni wybor svazu czeskoslowenskych sporitelen) pod przewodnictwem p. Prezesa Dr. R. Krofty.

W wyniku obrad nad sytuacją obecną kas oszczędności uchwalono następującą rezolucję:

„Przedstawiciele kas oszczędności, zebrani na Radzie Związku Czsł. Kas Oszczędności w dniu 16 marca 1934 r. omówili ostatnio wydane ustawy i rozporządzenia i wyrazili gotowość współpracy z rządem we wszystkich jego zdrowych poczynaniach gospodarczych. Są jednakże przekonani, że wszelkie poczynania rządu ujęte będą w **ramy trwałego programu gospodarczego**, podyktowanego jedynie potrzebami ży-

cia gospodarczego. Jedynie ustanowienie i przeprowadzenie takiego programu zdolne jest zapewnić w psychice społeczeństwa spokojną atmosferę, do czego kasy oszczędności przywiązują największą wagę.

Przedstawiciele kas oszczędności stwierdzają, że środki, jakie rząd uznał za niezbędne przedsięwziąć ze względów gospodarczych i politycznych, zostały przyjęte ze spokojem przez szerokie warstwy społeczeństwa, a szczególnie naszych wkładców, czem wykazali oni nie tylko swą dojrzałość, ale i wydatne poparcie zamierzeń rządowych. Kasy oszczędności oczekują, że rząd oceni wielkie znaczenie oszczędności dla gospodarstwa narodowego i stanie się opiekunem interesów kas oszczędności i ich wkładców.

Przedstawiciele kas oszczędności ponownie stwierdzają z naciskiem, że **oszczędności wkładców stanowią podstawę ożywienia gospodarczego.** Dlatego po tej właśnie linji musi pójść rozwiązanie problemów gospodarczych, a specjalnie zagadnienia procentu. Wszelkie usiłowania winny zmierzać nie tylko do ochrony dłużnika przed zbyt wielkim ciężarem oprocentowania, ale z drugiej strony winny zapewnić wkładcy słuszną stopę procentową, którąby go zachęcała do oszczędzania. W obecnym czasie, kiedy musi się przystąpić do konkretnego rozwiązania różnych zagadnień gospodarczych, kasy specjalnie podkreślają, że **zagadnienia te można będzie rozwiązać tylko jako całość i mając na oku podniesienie zaufania oszczędzających.**

Obniżenie stawek procentowych nie da się przeprowadzić bez uporządkowania sprawy budżetu państwowego. Należy raz skończyć z tem, aby związki publiczne, stosując wysoką stopę procentową, odciągały z rynku pieniężnego będące tam kapitały wolne, z krzywdą dla przedsiębiorczości prywatnej. Rynek papierów państwowych należy tak uregulować, aby rentowność ich zbliżała się do bieżących stawek procentowych od wkładów, a w ogólności do bieżącej dochodowości gospodarstwa.

Przedłużenie i rozszerzenie moratorjum tak, jak się obecnie stosuje, nie ułatwi udzielania nowych kredytów, szczególnie, jeżeli sądy w dodatku załatwiają powoli sprawy tam, gdzie chodzi o przeprowadzoną w porę ochronę słusznych pretensyj wierzyciela, ściśle związanych z zobowiązaniami w stosunku do wkładców. Należy zatem zapewnić wczesną pomoc rządową, jeżeli kredyt ma się opierać na pewności nie tylko rzeczowej, lecz i prawnej.

Kasy oszczędności będą również i nadal chętnie brać udział w pracy nad przyśpieszeniem procesu uzdrowienia życia gospodarczego i wyrażają nadzieję, że przedstawiciele kas zawsze do tej pracy będą zapraszani.

W roku 1934 stanie się konieczną bardzo ścisła współpraca wszystkich członów życia gospodarczego, aby choć w części przełamać ciężkie położenie obecne. Kasy oszczędności są przekonane, że będzie to możliwe tylko wówczas, gdy sobie wszyscy przyswoimy hasło naszych kas „pracuj i oszczędzaj", bowiem te dwa słowa szczególnie w dzisiejszych czasach nabierają wielkiego znaczenia. Oby wszędzie dotarło przeświadczenie, że oszczędność nie jest złem, lecz przeciwnie — dobrem i to dobrem najbardziej koniecznem".

Moratorjum dla rolnictwa w Czechosłowacji.

Przyznanie rolnikom (ustawa z 5 maja 1933 r.) przywilejów ekzekucyjnych odbiło się ujemnie na położeniu Kas oszczędności, zmniejszając ich środki obrotowe i utrudniając udzielanie dalszych kredytów. Moratorjum pozatem działa demoralizująco na ogół dłużników. Specjalnie zaś wadą ustawy było niejasne określenie pojęcia „rolnik".

Skutkiem usilnych starań Związku Kas czechosłowackich udało się wreszcie ograniczyć częściowo przywilej moratoryjny, a jednocześnie poprawić niedomagania ustawy. Mianowicie w dniu 24.II.1934, wydana została ustawa, regulująca postępowanie egzekucyjne przeciwko rolnikom. Na mocy tej ustawy moratorjum zostało przedłużone do końca roku 1934. Moratorjum obejmuje te sprawy egzekucyjne przeciwko rolnikom, które były w toku postępowania z chwilą nastania mocy obowiązującej ustawy z 24.II.34 oraz sprawy wszczęte później do końca 1934 roku włącznie. Odroczenie ulega na wniosek dłużnika:

a) sprzedaż (licytacja) rzeczy ruchomych i nieruchomych,

b) zarząd przymusowy nad gospodarstwem rolnem o obszarze, nie przekraczającym 100 ha.

Najważniejszem dla kas jest postanowienie § 9 ustawy, które precyzuje pojęcie „rolnik". W rozumieniu ustawy „rolnikiem jest osoba, dla której źródłem wyłącznem lub przeważnem utrzymania jest gospodarowanie na własnym, dzierżawionym lub użytkowanym gruncie". Pozatem ważny jest § 3, który wymienia następujące wierzytelności, wyłączone z pod moratorjum: wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę, alimentów, premij ubezpieczeniowych, z tytułu pożyczek, na podstawie których wydano listy zastawne, wreszcie wszystkie pretensje do dłużników rolniczych, które powstały po 9.V.1933. Nie podlegają również moratorjum annuitety i procenty, należne kasom oszczędności, płatne po 9.V.33, oraz umowne regularne spłaty kapitału, o ile nie przekraczają rocznie 2% pierwotnego kapitału.

Ochrona wierzyciela hipotecznego polepszyła się znacznie dzięki przepisowi § 7 ustawy, w myśl którego wniosek o odroczenie ekzekucji lub otwarcia upadłości względnie wniosek o zniesienie zarządu przymusowego pozostanie bez uwzględnienia, jeżeli na wniosek wierzyciela lub z urzędu zostanie stwierdzone, że dłużnik nie płaci, choć może płacić, że dłużnik w zamiarze poszkodowania wierzyciela pozbywa się części swego majątku lub jeżeli wniosek o odroczenie egzekucji został zapóźno zgłoszony t. zn. po upływie dni 14 przed terminem licytacji.

Utworzenie Zakładu redyskontowego i lombardowego w Czechosłowacji.

Celem ożywienia rynku pieniężnego rząd wystąpił z planową akcją, zmieniającą dotychczasowe wytyczne polityki kredytowej w Czechosłowacji. Środkiem służącym do tego celu ma być nowoutworzony **Czechosłowacki Zakład Redyskontowy i Lombardowy** (Czeskoslovensky reeskontni a lombardni ustav), którego statut został ogłoszony w dniu 18 kwietnia 1934 r. Nowa instytucja ma za zadanie uelastycznić rynek pieniężny, zwiększyć płynność instytucyj finansowych oraz polepszyć sytuację na rynku papierów państwowych. Zakład Redyskontowy ma więc zaspokajać gospodarczo uzasadnione potrzeby instytucyj pieniężnych przez dostarczenie im niezbędnych środków na rozwijanie ich akcji kredytowej.

Środki obrotowe czerpać będzie zakład z kapitału zakładowego w wysokości 100 miljonów kor. cz., przyznanego mu przez państwo, oraz z przymusowych lokat instytucyj pieniężnych i ubezpieczeniowych, składanych na r-ku bieżącym w Zakładzie, przy oprocentowaniu takiem, jak w instytucjach kredytu ziemskiego (oprocentowanie lokat instytucyj ubezp. będzie wyższe). Instytucje finansowe zobowiązane są lokować w Zakładzie 10% swego rocznego przyrostu wkładów na książeczkach wkładkowych i bonach kasowych — dopóki ogólna suma złożonych w Zakładzie lokat nie osiągnie 5% ogól-

nej sumy wkładów, posiadanych przez te instytucje. Przyrost wkładów oblicza się w końcu roku bilansowego, nie biorąc jednak pod uwagę dopisanych procentów. Gdyby suma wkładów w którejś instytucji spadła niżej poziomu z 1 stycznia 1934 r., i instytucja ta koniecznie potrzebowała płynnych środków, wówczas może otrzymać zwrot swych lokat na czas istnienia tej potrzeby.

W razie niewpłacenia przez instytucję przymusowej lokaty do Zakładu w ciągu 3 miesięcy po ukończeniu roku bilansowego, zakład pobiera od tej sumy procenty zwłoki (2% ponad oprocentowanie lokat) oraz może wystawić na zaległą sumę wraz z procentami weksel, który dana instytucja musi akceptować.

Z zebranych w sposób powyższy środków, Zakład Redyskontowy udzielać będzie instytucjom pieniężnym kredytów wekslowych i lombardowych. Kredytów wekslowych Zakład będzie udzielać drogą redyskonta weksli kupieckich płatnych najpóźniej w 120 dni od daty wystawienia, zaopatrzonych w żyro instytucji finansowej oraz drogą akceptowania wystawionych na Zakład przez instytucję weksli, odpowiednio zabezpieczonych. Kredytów lombardowych Zakład będzie udzielać pod zastaw kruszców szlachetnych, papierów wartościowych, konosamentów, warrantów i kwitów zastawu zbożowego; przy papierach pupilarnych pożyczka wynosić może najwyżej 85% ich wartości kursowej, przy innych 75%.

Zakład udzieli tylko wówczas kredytu, jeżeli instytucja złoży wiarogodne poświadczenie, że otrzymanych kredytów użyje tylko dla uzyskania większej płynności względnie dla kredytowania zdrowych gospodarczo przedsiębiorstw.

Czynności Zakładu Redyskontowego prowadzić będzie Zemska Banka w Pradze.

Zarząd Zakładu składa się z 12 członków, Rada nadzorcza — z 8 członków, mianowanych przez rząd na wniosek Min. Finansów.

Kasy oszczędności odniosły się życzliwie do nowej Instytucji i mają nadzieję, że uda im się uzyskać możność wpłacania lokat przymusowych nie gotówką, lecz papierami państwowemi; uważają jednak, że praktyczny wynik działalności Zakładu zależeć będzie od sposobu i rozmiaru współpracy z nim Banku Narodowego.

„Sporzitelni Obzor“ — organ Związku Kas Czechosłow.

Nr. 4 „Obzoru“ poświęcony jest całkowicie sprawozdaniu z działalności Związku (Svazu) Kas czechosłowackich.

W Nr. 5 w części czeskiej znajdujemy artykuły: Dr. Cmunt „Prawo regresu państwa w stosunku do osób korzystających z pomocy państwa przy budowie domów“; Dr. A. Jeržabek „Uwagi o projekcie prawa bankowego“; Dr. J. K. „Nowa polityka walutowa Czechosłowacji“; Dr. K. S. „Drugie Walne Zebranie Zrzeszenia Kas Słowiańskich i pierwszy Kongres jugosłowiańskich Kas Oszczędności“; Dr. W. „Sesja Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędności w Rzymie“; Žampach - Miklik „Mechanizacja operacyj Kas oszczędności“.

Nadto w części niemieckiej artykuły: Fr. Holinka „Niebezpieczeństwa pożyczek w rachunku bieżącym“; Fr. Doczkal „Wpływ zakazu zbywania i obciążania realności na sprzedaż w drodze egzekucji przy pożyczkach z gwarancją państwa“; J. Miller „Kasy czechosł. w 1932 roku“.

Bogaty numer zawiera pozatem zwykłe działy: kronikę zagraniczną, przegląd ustawodawstwa, sprawozdania, z „Jednoty“ Kas oszczędności, ze Związku urzędników kas oszczędności, z działalności Centralnego Banku Kas Czechosłowackich, przegląd rynku pieniężnego i bibljografję.

Z Jugosławji.

20-lecie największej kasy oszczędności w Jugosławji.

W dniu 16 marca 1934 r. Kasa oszczędności miasta Zagrzebia, największa kasa w Jugosławji, obchodziła 20-lecie swej działalności. Z okazji jubileuszu Kasa urządziła w swym gmachu wystawę, obrazującą poglądowo jej działalność i rozwój na przestrzeni lat 20.

Kasa m. Zagrzebia rozpoczęła swą działalność dn. 14.III. 1914 r., aczkolwiek starania u władz austro-węgierskich o otwarcie Kasy rozpoczęto już w 1896 r.

Mimo wojny, która hamowała wszelkie poczynania gospodarcze, Kasa rozwijała się pomyślnie. Wkłady oszczędnościowe, które w 1915 r. wynosiły 8.994.000 kor., osiągnęły w 1918 r. sumę 31.251.000 kor.

W tym pierwszym okresie swego istnienia Kasa oddała duże usługi przy zorganizowaniu i finansowaniu aprowizacji miasta.

W drugim okresie, który przypada na czas wielkiego spadku waluty, rozwój działalności Kasy nie uległ zahamowaniu. W 1919 Kasa przyjęła od miasta na własność przedsiębiorstwo tramwajów elektrycznych, które dzięki wielkim inwestycjom, Kasa wydźwignęła z upadku i doprowadziła do kwitnącego stanu. Bierze Kasa również żywy udział w zakładaniu szeregu przedsiębiorstw miejskich i prywatnych, finansuje zakłady użyteczności publicznej i t. p.

Po stabilizacji waluty w końcu 1924 r., zaczyna się 3-ci okres działalności Kasy. Wkłady z 85.140.000 dinarów w 1924 r. wzrastając stale, osiągają cyfrę 372.240.000 w końcu r. 1933. W tym okresie działalności Kasa, poza dalszemi inwestycjami w przedsiębiorstwie tramwajowem i autobusowem (które również przejęła od miasta), udziela dużych pożyczek miastu i rozwija ożywioną działalność budowlaną. Dzięki tanim pożyczkom budowlanym powstały w Zagrzebiu całe dzielnice willowe; nadto Kasa wybudowała wspaniały gmach własny i szereg domów dla swych urzędników i pracowników tramwajowych. Pozatem Kasa wykupiła znaczne obszary gruntu podmiejskiego, który następnie rozsprzedała ludności na parcele budowlane na dogodnych warunkach.

Ogółem Kasa w ciągu tych lat 20-tu wydała kredytów na ok. miljard dinarów, w czem pożyczek dla miasta — 140 miljonów. Utworzyła dla pracowników Zakład Emerytalny, posiadający 6.846.000 din. funduszów. Posiada 5 dużych kamienic i 50 parterowych domków urzędniczych i robotniczych. Wartość przedsiębiorstwa tramwajowego i autobusowego wynosi 21.820.950 din., a własnych nieruchomości 29.365.000 din.

Walne zebranie Związku Kas Oszczędności Królestwa Jugosławji.

W dniu 19 maja, w przeddzień Kongresu ogólnokrajowego kas (o którym jeszcze będziemy pisali) odbyło się w Belgradzie doroczne zebranie Związku Kas Oszczędności Królestwa Jugosławji. Ze sprawozdania Rady Związku za rok 1933 wynika, że działalność Związku rozwijała się w trzech kierunkach:

a) organizacji prawnej kas oszczędności;

b) propagandy oszczędności;

c) współpracy na terenie międzynarodowym.

Oto co mówi sprawozdanie Związku odnośnie ostatniego punktu: „... w przekonaniu, że wkładcy stanowią najtrwalszy i najwierniejszy czynnik pokoju międzynarodowego i współpracy pokojowej, Związek nasz starał się zjednoczyć interesy wkładców naszego kraju z interesami wkładców innych państw za pośrednictwem Międzynarod. Instytutu Oszczędności. W tym celu Związek nasz współpracował w 1933

r. z Instytutem Międzynarodowym, znajdując w nim moralne poparcie w swych poczynaniach. Związek starał się, aby możliwie najwięcej kas jugosłowiańskich przyciągnąć do Instytutu. Mamy nadzieję, że delegacja naszych kas wystąpi licznie na III Kongresie Międzynarodowym Oszczędności w 1935 r. w Paryżu i będzie tam współpracować z delagacjami innych państw".

„Vesnik" Związku Kas Oszczędności Kr. Jugosławji.

Nr. 4 „Vesnika" — kwartalnego organu Związku Kas Oszczędności Królestwa Jugosławji zawiera, jak i zeszyty poprzednie, bogatą treść artykułową i sprawozdawczą.

Z artykułów wymienić należy: „Rewizje w kasach oszczędności" — studjum nad zasadami i organizacją rewizyj; Dr. V. Murko „O lokowaniu kapitałów kas w papierach państwowych"; „Sprawozdanie Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności za rok 1933".

Na przegląd oszczędnościowy składa się b. obfity materjał sprawozdawczy z życia instytucyj oszczędnościowych we Francji, Austrji, Czechosłowacji, Polski, Jugosławji, Niemiec, Włoch i t. p.

Statystyka Kas jugosłowiańskich i bibljografja zamykają treść tego dobrze redagowanego czasopisma.

Przegląd prasy

W sprawie kredytu rzemieślniczego.

Zdajemy sobie chyba wszyscy sprawę, w jakiej sytuacji znajduje się nasze rzemiosło i wszyscy zapewne rozumiemy konieczność przyjścia mu z pomocą w formie dostarczenia kapitału obrotowego, brak którego rzemiosłu specjalnie daje się odczuwać. Szczupłe jednakowoż fundusze, jakiemi Kasy oszczędności dysponować mogą, a z drugiej strony konieczność zachowania środków ostrożności w polityce lokacyjnej, nie pozwalają Kasom na zaspokojenie całego zapotrzebowania kredytowego rzemiosła. Z faktu tego, wypływającego z ogólnych warunków rynku pieniężnego i bieżącej konjunktury, nie można wysnuwać pochopnie wniosku, jak to czyni tygodnik „Rzemiosło" (Nr. 19 z dn. 10 czerwca 1934 r.), który, w artykule, pod niezbyt właściwym tytułem „Komunalne Kasy Oszczędności utrudniają rozprowadzenie kredytów B. G. K." wyraźnie twierdzi, że

> „rzemiosło jest nadal w niewłaściwy sposób traktowane przez K. K. O. Jedna z Izb Rzemieślniczych podaje np. znamienny przypadek, że z 60.000 zł. przeznaczonych przez B. G. K. na jej okręg rozprowadzono zaledwie 10.710. Niektóre Kasy Komunalne tłomaczą się brakiem odpowiednich kredytobiorców, inne zaś oświadczają zupełnie otwarcie, że nie mogą rozdzielić kredytu, albowiem w myśl otrzymanych instrukcyj z B. G. K. pobierana stopa procentowa ma jakoby wynosić łącznie z innemi kosztami 11,07%. Kasa Komunalna, nie mogąc zarezerwować dla siebie odpowiedniej prowizji, nie chce się zajmować rozprowadzeniem kredytów".

I dalej autor dodaje:

> „Argumentacja Komunalnych Kas Oszczędności nie wytrzymuje krytyki. I tak niezgodne z prawdą jest, jakoby był brak odpowiednich kredytobiorców i na poparcie tej okoliczności kasy nie przedstawiają żadnych konkretnych danych. Co zaś do stopy procentowej, to została ona zupełnie ściśle określona przez B. G. K., a mianowicie wynosi ona 6¾% za kredyt 3-miesięczny oraz 7½% za kredyt półroczny. Kasy Komunalne mają w myśl decyzji B. G. K. prawo pobierać najwyżej 1½% marży, a więc całkowite obciążenie procentowe wynosi w pierwszym przypadku 8,25%, w drugim 9% razem z prowizją kas".

Gdyby autor zechciał przypatrzeć się bliżej kształtowaniu się marży procentowej w dużych przedsiębiorstwach bankowych, toby się przekonał, że wynosi ona w każdym razie powyżej 3%. Jakąż przeto powinny stosować marżę kasy oszczędności, operujące dużo mniejszemi sumami, przy nawale drobiazgowej pracy, aby pokryć swe minimalne koszty handlowe? Przy marży korzyści, jakie zapewnia im Bank Gospodarstwa Krajowego od kredytów rzemieślniczych, Kasy musiałyby do każdej przez siebie wydanej pożyczki dopłacać około 3%. Jest to już czysta strata, nie mówiąc o możliwych dalszych stratach na niewypłacalnych dłużnikach, które B. G. K. całkowicie na kasy przerzuca.

Autor wyraża „przykre zdziwienie, że niektóre komunalne kasy oszczędności, mimo wyraźnych poleceń B. G. K. i wbrew ich społecznemu charakterowi, głuche są na wołania poszczególnych klientów i prasy". Przedewszystkiem jedno musimy uczynić zastrzeżenie: Bank Gospodarstwa krajowego, nie będąc władzą nadzorczą, nie może żadnych kasom poleceń wydawać, zwłaszcza takich, któreby pociągnęły za sobą obciążenia kas. Po drugie, szkoda, że autor nie zastanowił się nad tą okolicznością, dlaczego B. G. K. zarezerwował sobie w danym wypadku do 2½% ponad stopę dyskontową Banku Polskiego, podczas gdy dla instytucyj pośredniczących, na które przerzucił całą pracę i całe ryzyko, pozostawił tylko półtora najwyżej procentu. Jest to chyba dziwniejsze i większej uwagi godne, niż to, że kasy uchylają się od dokonywania deficytowych operacyj. Nie będziemy mieli za złe Bankowi Gospodarstwa Krajowego, jeśli, jak tego sobie życzy autor, powierzy rozprowadzenie kredytu rzemieślniczego spółdzielniom, lecz możemy autora zapewnić, że pośrednictwa kredytowego za tą cenę podejmą się tylko te instytucje, które nie są zdolne przeprowadzić zdrowej kalkulacji. Zresztą i my pójdziemy chętnie na rozprowadzenie kredytu za 1%-owym nawet wynagrodzeniem. Pójdziemy, lecz pod warunkiem, że ryzyko na tej operacji poniesie faktyczny kredytodawca, t. j. Bank Gospodarstwa Krajowego. I jeśli w tym kierunku pójdzie wspomniane przez autora omawianego artykuliku „usunięcie trudności technicznych" w akcji rozprowadzenia kredytów rzemieślniczych, możemy autora zapewnić, że kasy chętnie oddadzą swój aparat do dyspozycji.

Ustawowe uregulowanie wierzytelności w walutach obcych.

Sprawa uregulowania ustawowego wierzytelności w walutach obcych była kilkakrotnie poruszana na łamach prasy. Ostatnio *„Gazeta Handlowa"* (Nr. 147) zamieściła następujące wiadomości:

> „W najbliższym czasie spodziewane jest ukazanie się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie Prezydenta R. P. „o wierzytelnościach w walutach zagranicznych". Rozporządzenie to będzie ustalało, że dłużnik ma prawo dokonania zapłaty wierzytelności, wyrażonej w walucie zagranicznej, *pieniędzmi polskiemi*, chyba że wyraźnie była zastrzeżona wypłata w pieniądzach zagranicznych. Jednak zastrzeżenie to uważa się za nieistniejące, jeżeli dług płatny jest w kraju. Dalej rozporządzenie będzie regulować kwestję t. zw. klauzuli złota. Ważność zastrzeżenia o płatności zagranicznej monetami, lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej, ocenia się według praw kraju,

w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. Pierwszy skutek przepis ten wywrze na zobowiązaniach dolarowych w Polsce, wobec zniesienia klauzuli złota przez Stany Zjednoczone A. P. Od tej zasady dekret ma przewidywać parę wyjątków, specjalnie w odniesieniu do zobowiązań, płynących z umów ubezpieczeniowych, wyrażonych w walutach zagranicznych z klauzulą złota. W dalszym ciągu dekret postanawia, że *Komunalne Kasy Oszczędności, Spółdzielnie kredytowe, i inne lokalne instytucje kredytowe mogą na przyszłość dokonywać operacji kredytowych, zarówno czynnych jak biernych, jedynie w walucie polskiej*".

Należy tu zaznaczyć, że Związek Kom. Kas. Oszczędności w Warszawie zawsze stał na stanowisku, sprzeciwiającem się uprawianiu przez K. K. O. operacyj dolarowych. Temu samemu przekonaniu niejednokrotnie dawało wyraz i nasze pismo.

Wg. informacji G. Handlowej mające się ukazać rozporządzenie normawać będzie również regulację zobowiązań kredytu długoterminowego w walutach obcych. Odnośnie tej kwesji

„...dekret opierać się będzie na opracowanym przez Min. Skarbu w grudniu ub. r. projekcie ustawy, regulującym specjalnie te zagadnienia. Mianowicie dla zabezpieczenia instytucji kredytu długoterminowego przed stratami kursowemi, omawiane rozporządzenie ma postanawiać że w razie dokonywania przez dłużników zapłaty w terminie opóźnionym, przysługuje instytucjom wierzycielskim prawo wyboru kursu bądź z dnia wymagalności należności, bądź z przedednia jej zapłaty, bądź z dnia zapłaty walorów, na których uiszczenie należność była przeznaczona".

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31.V. 1934 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas 31.V 34	Na książeczkach oszczędnościowych: Wszelkie wkłady bez lokat instytucyj finansowych — Stan w dniu 30.IV.34	Stan w dniu 31.V.34	Zmiany % *a* 30.IV.34	Zmiany % *a* 31.V.34	Lokaty instytucyj finansowych *b* — Stan w dniu 30.IV.34	Stan w dniu 31.V.34	Na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych — Stan w dniu 30.IV.34	Stan w dniu 31.V.34
P. K. O.	**1**	**535 048**	**543 316**	*+ 1,7*	*+ 1,5*	—	—	**215 334**	**212 537**
Komunalne *c*	**362**	**551 085**	**551 872**	*+ 0,9*	*+ 0,1*	**27 947**	**28 210**	**46 960**	**45 784**
Powiatowe	226	187 027	187 138	*+ 1,1*	*+ 0,1*	11 987	11 915	17 869	16 494
Miejskie	130	359 379	360 083	*+ 0,8*	*+ 0,2*	15 740	16 075	28 760	28 968
Zw. Międzykom.	5	3 750	3 721	*— 1,6*	*— 0,8*	220	220	107	115
Wojewódzka	1	929	930	*+ 7,8*	*+ 0,1*	—	—	224	207
M. st. Warszawa	1	60 763	60 751	*+ 4,3*	*— 0,0*	585	756	11 216	11 873
Warszawa	26	21 590	21 787	*+ 0,1*	*+ 0,9*	1 041	1 023	2 263	2 615
Łódź	18	8 196	8 189	*+ 2,9*	*+ 0,1*	450	453	1 678	1 784
Kielce	18	12 465	12 572	*+ 1,1*	*+ 0,9*	430	429	1 786	2 022
Lublin	19	5 683	5 675	*+ 0,4*	*+ 0,1*	498	491	463	447
Białystok	14	3 583	3 566	*+ 0,3*	*— 0,5*	452	424	653	689
Wilno	8	4 607	4 674	*— 3,0*	*+ 1,5*	33	33	537	400
Nowogródek	8	915	883	*+ 3,6*	*— 3,5*	72	72	103	110
Polesie	9	1 106	1 104	*+ 9,9*	*— 0,2*	302	300	334	323
Wołyń	14	2 086	2 056	*+ 0,3*	*— 1,4*	243	242	501	538
Poznań	74	96 065	95 756	*— 0,4*	*— 0,3*	6 695	6 360	6 627	6 686
Pomorze	41	31 060	30 781	*+ 0,0*	*— 0,9*	2 367	2 797	5 093	4 950
Śląsk	18	88 400	88 736	*+ 0,7*	*+ 0,4*	11 661	11 753	6 040	4 209
Kraków	24	118 448	118 878	*+ 1,3*	*+ 0,4*	1 671	1 666	3 487	2 220
Lwów	35	75 628	75 980	*+ 0,2*	*+ 0,5*	444	409	5 683	5 446
Stanisławów	17	13 719	13 750	*— 0,3*	*+ 0,2*	488	481	213	215
Tarnopol	18	6 771	6 734	*+ 2,1*	*+ 0,5*	515	521	283	257
Inne kasy	**2**	**29 959**	**30 071**	*+ 0,8*	*+ 0,4*	**2 100**	**2 092**	**148**	**177**

a W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b* Zadłużenie Kas Oszczędności w bankach i innych instytucjach finansowych w formie lokat tych instytucyj na książeczkach oszczędnościowych (bez zadłużenia na rachunkach nostro i loro). *c* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich. w kwietniu — dla 7 kas, w maju dla 21 kas.

NADESŁANE

„Rolnik Ekonomista" Nr. 11 zawiera artykuły: „Polsko-niemieckie rozmowy rolnicze"; p. Z. Rusinka „Dwa główne problematy oddłużenia rolnictwa"; p. dr. B. Dederko „Margaryna i tłuszcze stałe"; inż. W. Wróblewskiego „Zagadnienie opłat targowych i rzeźnych"" Pozatem stałe działy: sprawozdawczy, przegląd rynków, kronika krajowa, kronika zagraniczna i statystyka.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.